

**Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!**

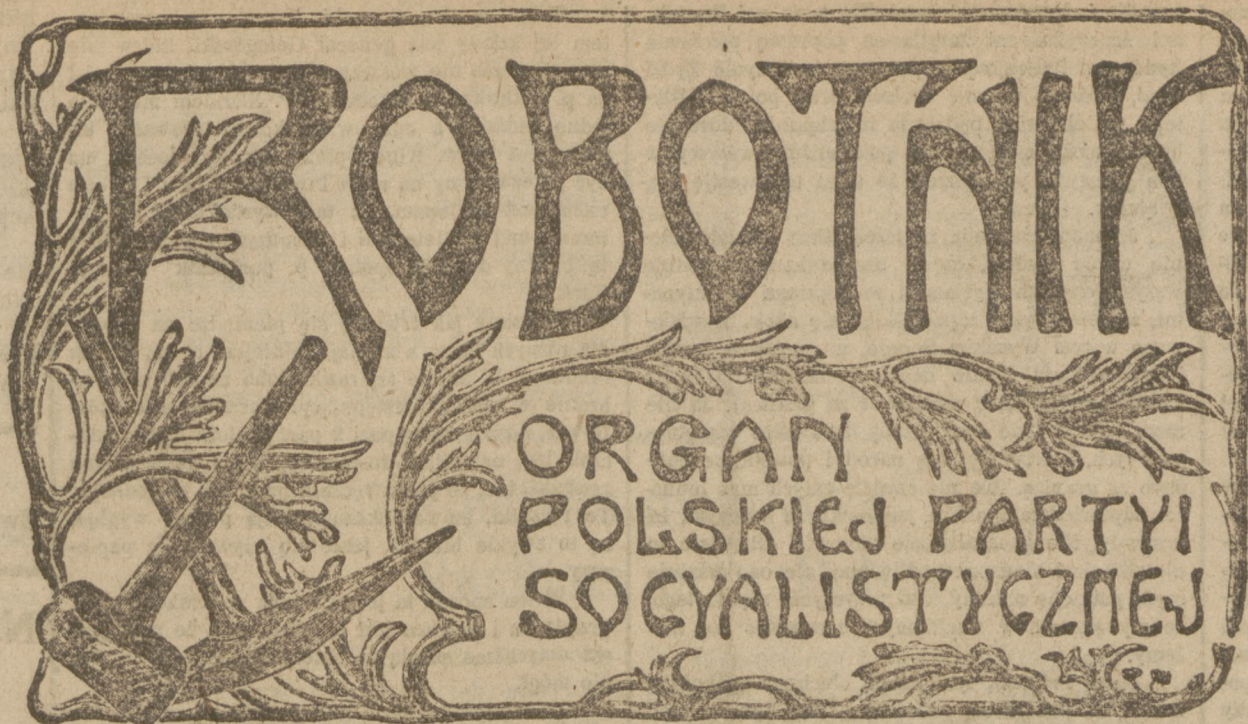
WARUNKI PRENUMERATY.

W Warszawie, miesięcznie Mk 5.—
Na prowincji . . . Mk 6.—

CENY OGŁOSZEŃ.

Za wiersz petitowy lub jego
miejsce. Mk 1.20
Za ogłoszenia drobne 10 i za wyraz

**Redakcja i Administracja
Warecka 7.**



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

**Niech żyje
Socializm!**

Redaktor naczelny przyjmuje
interesantów od 1 do 2 popoł.

Za zwrot rękopisów redakcja
nie odpowiada.

Telefon 120-13.

Wydanie poranne.

Numer pojedynczy 20 fen.

Z za kulis żandarmerji.

Bez komentarzy umieszczamy następujący dokument, odsłaniający nam źródła obecnych zająć w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Okręgowe Dowództwo Żandarmerji
w Będzinie.

L. 22 I. prez.

Zwalczanie bolszewizmu.

Będzin, dn. 16 lutego 1919 r.

Do Oddziału Wywiadowczo Defenzywnego przy Dow. Żand. w Krakowie.

Na rozkaz 37 prez. z dnia 12/I b. r.

Całe Zagłębie jest jednym wielkim taborem bolszewików i jestem przekonany, że tylko małe poruszenie wystarczy, a katastrofa nadejdzie. Każdy robotnik i każda kobieta całego Zagłębia kocietuje z myślą o bolszewizmie i czeka tylko na chwilę by „bolszewizm” górę wziął. Winę dopisuję niemocy naszych rządów, a zwłaszcza temu, że tu w Zagłębiu komisarz ludowy, którego ten ruch bolszewicki wcale nie kępuje wprost w Warszawie, a wojskowe instytucje w Krakowie podlegają, więc wspólnej działalności być nie może.

Dnia 12 b. m. była manifestacja tutejszych robotników. Napisy jak: „Niech żyje Bund”, „Niech żyje rewolucja”, „Precz z Paderewskim” i t. d. przechodzące więc każdą miarę wolności były tolerowane, nikt przeciwko temu nie wystąpił, nie dziw więc, że ci ludzie czują niemoc rządu i na „bolszewizm” wkrótce pozwolą. W Zagłębiu niema Polaków, bo każdy przeciwko państwu pracuje.

Ratowanie widzę tylko w wypadku jeżeli:

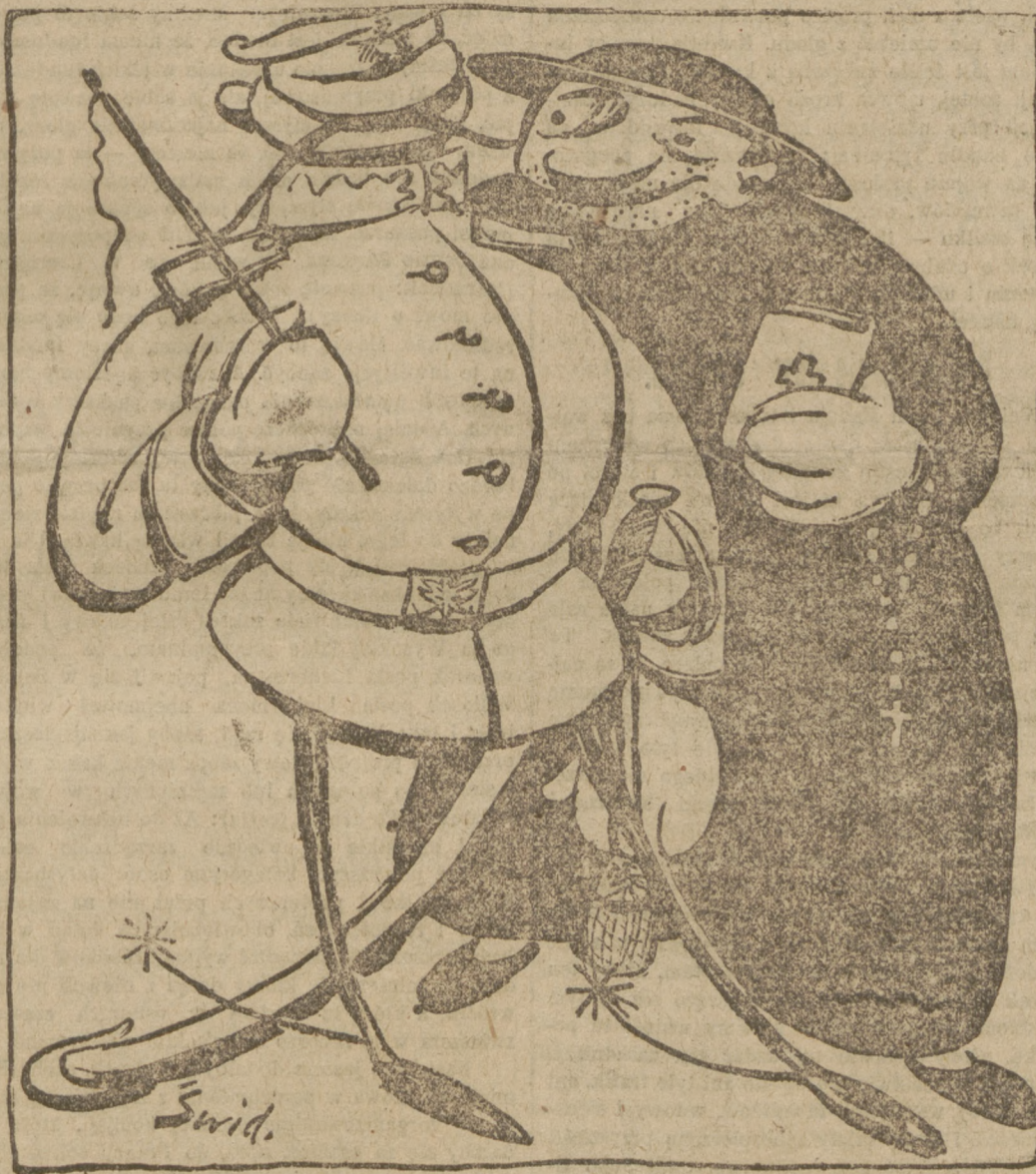
1. Zagłębie dostanie wojskowego dyktatora z silną ręką, który tak cywilnie jak i wojskowe urzędy pod sobą będzie miał.
2. Nadesłanie energicznego, doświadczonego starosty z Galicji, któryby tutejszy komisarjat objął.
3. Usunięcie milicji ludowej, tego gniazda bolszewizmu.
4. Stworzenie nadzwyczaj silnej, dobrze płaconej żandarmerji, by się ci ludzie bez kłopotów o ich byt, tylko swej służbie poświęcić mogli.
5. Podrzędowanie policji w miastach pod nadzór oficerów żandarmerji.
6. Kreowanie „biura dla zwalczania bolszewizmu” z odpowiednim wynagrodzeniem pieniężnym osoby, która się tem zajmować będzie i to dlatego, by bolszewizmu pracującemu z pieniędzmi i wynagradzającemu swoich agitatorów dobrze, można odpowiednio wynagrodzonych kontragitatorów postawić.

Ponieważ sprawa ta jest bardzo nagła, proszę o niezwłoczne przedsięwzięcie odpowiednich kroków.

Niedziałski rotm. m. p.

Niech żyje polska „Czrezwyeczajka”.

Ks. K. Lutosławski: Cześć żandarmerji!



Tow. pos. Klemensiewicz: Żandarm i rewerenda — nowy polski ideał!

Piętnaste posiedzenie Sejmu.

Otwarcie posiedzenia o godz. 4 min. 20. Wśród odczytanych interpelacji znajduje się interpelacja posła Marylskiego (N. D.) w sprawie działaczy i agitatorów bolszewickich, skierowana do ministra spraw wewnętrznych.

Na porządku dziennym wniosek nagły ks. Pośpiecha i tow. w sprawie brutalnego postępowania rządu i wojska niemieckiego wobec ludności polskiej na Śląsku Górnym.

Referent ks. Pośpiech oskarża rząd niemiecki przed całym światem, iż za przegraną wojnę mści się na biednej ludności Śląska, który przepadł dla Niemiec i niemieczyzny. Mówca wylicza cały szereg gwałtów i nadużyć, popełnionych przez Niemców, wśród których, zdaniem mówcy, żadnej nie można przeprowadzić różnicy między hakatystami, socjalistami, spartakusowcami. Za mowę, wygłoszoną przeciw Polakom, Niemcy ofiarowują po 5.000 mk., a jednemu proponowano za akcję przeciwpolską 200.000 marek. Ludność maltretowana jest w aresztach i więzieniach. Szczególnie rozwyrzeniem odznacza się Grenz i Helmschütz. Położenie jest tem niebezpieczniejsze, iż Niemcy zabierają wszystko co mogą, tak, iż ludność pozostała żywności jedynie na 14 dni. Niemcy czynią wszelkie starania, by zniszczyć buty i kapałnie w razie, gdyby mieli oddać Śląsk Polsce. Mówca wzywa przeto rząd, a-

żeby na drodze dyplomatycznej posłał się o zabezpieczenie ludu polskiego na Śląsku od prześladowania i prowokacji niemieckich i zwrócił się w tej sprawie z odpowiednim przedstawieniem do państw sprzymierzonych. Wniosek jednomyślnie uchwalono.

Na drugim punkcie porządku dziennego był wniosek posła d-ra Falkowskiego i tow. w sprawie obrony Zagłębia Dąbrowskiego od ataków wojska niemieckiego. Wniosek ten wniesiony został dnia 11 marca wobec faktur przekroczenia d. 10 marca przez oddział wojska niemieckiego granicy i wynikłej wskutek tego walki z oddziałem polskim i wzywał Naczelne Dowództwo i ministra wojny do poczynienia zarządzeń w celu zabezpieczenia Zagłębia od najścia Niemców. Od tego czasu miały miejsce krwawe zajścia z 12 marca i oto pan poseł Falkowski (N. L.) skorzystał ze sposobności by wzywać rząd do walki nie z Niemcami, lecz z robotnikami Zagłębia. Poseł Falkowski przyznaje, że wojska dla obrony wojskowej jest pod dostatkiem, tembardziej, iż jak zakomunikował poseł Arciszewski, polityczka z Niemcami wynikała na tle nieporozumienia. Idzie mu obecnie przeto nie o ochronę granic, lecz o endecki ład i porządek. Napada na rząd Moraczewskiego i komisarzy ludowych czynnych w Zagłębiu, oraz Milicję ludową. A gdy tow. Arci-

szewski w odpowiedzi swej, którą poniżej podajemy, nie pozostał mu dłużnym, poseł Falkowski w końcowym przemówieniu swem w tonie podnieconym zarzucał partji naszej współdziałanie z komunistami i popieranie strajku, na co towarzysze nasi zawołali: to wasza robota! Wogóle mowa tow. Arciszewskiego i cięte uwagi towarzyszy naszych wyprowadziły z równowagi zarówno p. Falkowskiego, jak też całą prawicę. Za wnioskiem głosowała prawica i centrum posłowie nasi i radykalni ludowcy głosowali przeciw, wnosząc okrzyki: Wojsko do Lwowa!

Przemówienie tow. T. Arciszewskiego.

Wysoki Sejmie! Niedawno, bo dopiero wczoraj wyjechała z Zagłębia Dąbrowskiego komisja sejmowa, która miała zbadać na miejscu zajścia w Zagłębiu Dąbrowskiem. Przy okazji były poruszone te sprawy, o których tu mówił p. Falkowski. Oczywiście, że te niedomagania ekonomiczne, które są w Zagłębiu, są stwierdzone. Ale podniesione były przez kogo innego, nie przez p. Falkowskiego i wtedy, kiedy pytałimy cały szereg robotników, dlaczego ci robotnicy demonstrują, strajkują, dopominają się o lepsze prawa i warunki w Zagłębiu. Wówczas ja podniosłem, że należy przede wszystkim te reformy wprowadzić, należy ludziom dać pracę, chleba, należy zabezpieczyć na przyszłość, na starość i t. d. Jeżeli się rozchodzi o rząd tow. Moraczewskiego i jego komisarzy, to muszą jednak stwierdzić, że najrozmaitsi panowie, którzy tam byli — zaznaczam, że nie tylko ze sfery robotniczych, ale i inteligencji miejscowej, nawet i zwolenników burżuazji — twierdzą, że komisarz dr. Ryszard Kunicki uspokoił w dużym stopniu Zagłębie Dąbrowskie i wprowadził te reformy, które wcale nie są ciężarem dla właścicieli kopalni i dla administracji miejscowej, a które w dużym stopniu zaspokoiły potrzeby klasy robotniczej.

Natomiast, co do dzisiejszych zarządzeń, nie będę mówił, bo komisja zda sprawozdanie i rozpatrzy, czy te zarządzenia są słuszne i czy one wytrzymują krytykę, tak jak to krytykował p. dr. Falkowski zarządzenia dawnych komisarzy rządu Moraczewskiego.

Teraz, co do powiększenia wojska w Zagłębiu Dąbrowskiem. Otóż z tej mównicy p. dr. Falkowski wskazał, że tu nie tyle chodzi o zabezpieczenie granic Polski od najazdu wojsk niemieckich, czy też band spartakusowskich, lecz głównie rozchodzi się o to, aby przeciwdziałać z jednej strony agitacji, która się szerzy, z drugiej zaś, aby zaprowadzić spokój w Zagłębiu Dąbrowskiem za pomocą ostrych środków. Dlatego, przede wszystkim, według przysięgi p. d-ra Falkowskiego i według jego zdania, należy większą uwagę wojskową utrzymać. (Dr. Falkowski: Nie, tego nie mówię). Tak jest. Przecież p. Falkowski słyszał od kap. Rybakowskiego, który brał udział w walkach z Niemcami, gdyż miał odcinek od Nivki aż do Czeladzi, że ta polityczka została wywołana poprosu przez nieporozumienie. Oficerowie niemieccy, zdenerwowani walką ze spartakusowcami, widząc odzyskanie wojska polskiego nad granicą, zaatakowali te ostatnie. (Na prawicy wrzawa).

Proszę państwa, wówczas zapytywał się pan poseł czy wysłać zalogę niemiecką dla obrony granic, czy na przyszłość nie zagrażał napad Niemców. Odpowiedział mu kap. Rybakowski, że mogą być napady band, pod osłoną których szmuglerzy będą chcieli przewieźć żywność z Zagłębia Dąbrowskiego do Niemiec, ale absolutnie nie zagraża wkroczenie jakichś większych oddziałów niemieckich do Zagłębia, i że zaprawienie miejscowa zalogą wystarczy.

Wówczas, gdyśmy o tem mówili, był nie tylko p. dr. Falkowski, ale i inni nasi koledy. Mówiliśmy, że w każdym razie zaszło nieporozumienie i że właściwie niema co już o tem mówić w Sejmie. Takie wyniosłem przynajmniej wrażenie. Okazuje się jednak, że panowie w dalszym ciągu ten wniosek podtrzymują.

Jestem moralnie przekonany, tembardziej, że byłem teraz w Zagłębiu Dąbrowskiem i słyszałem nie tylko od robotników, ale i ludzi z najrozmaitszych sfer, o chęciach zduszenia ruchu robotniczego. I tylko środki gwałtowne stosowane mają być odnośnie do robotników. I ten pan komisarz, o którym p. poseł Falkowski nie wspominał, tak jak-

że jestem naprawdę posłem i że to w tej chwili minister English mówi o budżecie i... poprosił o herbatę.

Po wypiciu trzech szklanek uspokoiłem się zupełnie.

Nawet duma przestała mnie rozpierać. Natomiast wypite trzy szklanki herbaty... Nie mogąc odnaleźć pożądanego ubikacji, zwracam się do szwajcara o wskazanie mi.

— A czy pan aby nie jest posłem, brni odpowiedź.

Krew rzuciła mi się do głowy. Chciałem się rzucić na szwajcara, ale w tej chwili poczułem...

Mniejsza o to, co poczułem. Dość, że musiałem czempredzej wskoczyć do dorożki i wracać do domu.

Piękny wiosenny dzień niedzielny był zmarnowany.

Przebiegając się, przeklinałem mego chorego przyjaciela wraz z „Liberum veto“, oraz wszystkie istniejące na świecie koleje wraz z „fachowcami“ gabinetami, których ministrowie rozsyłają podobne okólniki.

Roman Boski.

Zadania minimalne

robotników rolnych, uchwalone w Warszawie na Zjeździe służby folwarcznej w dniu 16 i 17 marca 1919 r.

1) Pensja dla fernali, pastuchów, stróży i parobków 600 mk. (1.200 kor.) rocznie.

2) Ordynariusz: 16 celarów metrycznych zboża rocznie, w tem minimum 2 cetn. pszenicy, 11 żyta, 2 jęczmienia, 1 grochu (osłaćcy rozkład ordynariuszy na poszczególne gatunki zboża pozostawia się do decyzji powiatowych Związków zawodowych. Mielenie zboża na koszt dworu, odwożenie do młynów przywożenie z powrotem). Z plew korzysta służba narówni ze dworem. Słomy dla inwentarza w miarę potrzeby.

3) Kartofle: ordynariusz ma otrzymać albo 60 korzy czyściych kartofli, albo 250 przętów gnojnej ziemi pod kartofle sadzone najpóźniej do 8-go maja i 50 przętów pod kartofle wczesne.

4) Ziemi pod ogród 50 przętów (rozdział na gatunki ogrodowiny pozostawiony powiatowym Związkom zawodowym).

5) Mieszkanie ordynariusza powinno się składać z kuchni i izby i powinno być odnawiane 3 razy do roku kosztem właściciela. Do mieszkania winny należeć kominki i chłówek, oraz piwnica na kartofle. Gdzie niema piwni, to takowe mają być wybudowane do 1-go lipca 1921 r.

Uwaga. Majątki, nie posiadające odpowiedniej ilości mieszkań, winny wybudować drewniane do 1 lipca 1920 r., murowane do 1 lipca 1921 r. Drewniane podłogi w izbach winny być położone do 1 lipca 1920 r., murowane do 1 lipca 1921 r.

6) Dzień roboczy: czas pracy dzienniej poza obrębem inwentarza i przerwą na śniadanie, obiad i podwieczorek, winien być rozłożony w sposób następujący: w miesiącach styczniu i grudnia po 6 godzin dziennie, w lutym i listopadzie 7 godzin, w marcu i październiku 8 godz., w kwietniu i wrześniu 9½ godzin, w maju i czerwcu 10 godzin, w lipcu i sierpniu 11 godzin. Przy tym podziale czasu pracy wypadek przeciętnie na każdego pracownika 8½ godzin pracy dzienniej w roku. Wynagrodzenie za godzinę polajermaniowe ma być oznaczone przez Związki powiatowe.

7) Wypowiedzenie kontraktu najmu obowiązujące 3-miesięczne (wypowiedzenie w Nowy Rok, odesłanie ze służby 1 kwietnia). W ciągu roku wypowiadać wolno tylko w nadzwyczajnych wypadkach i to za zgodą miejscowego Związku zawodowego. Do 1 kwietnia 1920 r. nie wolno nikogo usuwać ze służby.

8) Ordynariusz otrzymuje 12 dni w roku płatnego urlopu (rozkład dni urlopowych zależnie od umowy). Ordynariusze dostają raz w tygodniu wspólnie urumanki do najbliższego miasta, delegaci w miarę potrzeb organizacyjnych.

9) Posyłka zostaje zupełnie zniesiona.

10) Inwentarz: Ordynariuszowi przysługują prawo utrzymywania dwóch krów kosztem dworu, latem utrzymanie krów narówni z dworskimi, zimą tak samo z wyjątkiem pasz treściwych.

11) Opal i światło. Cztery sążnie kubiczne suchego drewna szypowego, albo 2 sążnie drewna i równoważnik w innym materiale opałowym. Cztery litry nafty kwartalnie, lub oświetlenie elektryczne.

12) Bezpłatna pomoc lekarska i higieniczna na koszt dworu, lekarska w dostatecznej ilości i szpital.

13) Bezpłatna szkoła i ochronka dla dzieci.

14) Do czasu ustawowego zabezpieczenia robotników rolnych, należy się ordynariuszom niezadowolonym skutkiem starości lub wiekowi do pracy oraz wdowom (po ord.) i rezerwowym połowa tej pensji i wynagrodzenie w naturze, jakie otrzymuje ordynariusz.

15) Stróż otrzymuje wynagrodzenie narówni z ordynariuszami, ponadto korowat ciepły buty i ciepłą czapkę (najpóźniej od 1 października). Stróż obowiązany jest wykonywać czynności wyłącznie zawodowe.

16) Dwór obowiązany jest wybudować dla swoich robotników łaźnię i utrzymywać ją własnym kosztem.

17) Żon ordynariuszów nie wolno zmuszać do pracy.

18) Wszyscy komornicy przechodzą na stanowisko ordynariuszy.

19) Warunki najmu: młodzież w wieku 16 — 18 lat pobiera dziennie przez sześć miesięcy zimowych 4 mk. (8 kor.), przez 6 miesięcy letnich 6 mk. (12 kor.); do kategorii tej zaliczone są wszystkie kobiety pracujące jako najemniceienne (również dółki). Robotnicy starsi ponad lat 18 pobierają przez 6 zimowych miesięcy 6 mk. (12 kor.) dziennie, przez 6 letnich miesięcy 10 mk. (20 kor.). Norma ta, jako minimum obejmuje także „baudows“. Wolnym najemnikom przysługują prawo kupna we

dworze zboża chlebowego po cenach rządowych w ilości według rocznych żywnościowych wiejskiej.

20) Odszkodowanie wojenne: dla ordynariuszy 800 mk. (600 kor.) dla posyłki i wyrobników 100 mk. (200 kor.).

21) Dla praktykantów folwarcznych w nauce żąda się: pensji co najmniej 50 mk. (100 kor.) miesiennie, mieszkania, pralni i życie pierwszego stołu.

22) Uznanie Związku zawodowego robotników rolnych jako wyłącznego ich przedstawicielstwa. Przyjmowanie i wydalenie robotników, wszelkie umowy i spory rozstrzygane być muszą za pośrednictwem Związku.

23) Wynagrodzenie rzemieślników folwarcz-

nych musi być wyższe niż fernali. Ostateczne normy wynagrodzenia rzemieślników określi Związek w porozumieniu z rzemieślnikami w czasie najbliższym.

Żądania powyższe wystawione zostały jako minimum, to znaczy, że Zjazd domaga się, aby robotnicy rolni nigdzie nie pobierali wynagrodzenia niższego od podanych tutaj warunków. Gdzie robotnicy zdobyli już lepsze warunki bytu, tam nie mogą być one zmniejszone. Również poszczególne Związki mogą w przyszłości najbliższej walczyć i osiągać korzystniejsze warunki bytu.

Uwaga: Zjazd uchwalił również, aby dwory wypłaty natychmiast zaległą ordynarię i pensję.

Granica polsko-niemiecka. Raciborz przy Polsce.

Warszawa, 18 marca.

Z Biura Prac Kongresowych, otrzymujemy świeże informacje, nadesłane ostatnio z Paryża:

Sprawa granicy zachodniej jest już załatwiona w Komisji Cambona bardzo po myślnie, to znaczy z dołączeniem Raciborza na Śląsku Górnym.

W Poznańskim z granic historycznych odejęto nieznaczną część powiatów

Międzyrzeckiego i Skwerczykowskiego; następnie granica idzie od Krzyża na zachód od Pily, wschód od Jastrowa, na wschód od Bytowa do jeziora Lebawskiego.

Obecnie na porządku dziennym w jednej z Komisji Kongresowych — sprawa umiędzynarodowienia Wisły w związku z ogólnym kierunkiem do umiędzynarodowienia rzek.

Konferencja pokojowa.

Paryż, 18 marca.

(P. A. T.). (Tel. Havasa). Najwyższa Rada wojenna odbyła długie i owocne posiedzenie, podczas którego prezydent Wilson i marszałek Foch kilkakrotnie odczytywali się w sposób rozstrzygający. Zebranie przyjęło ostateczne warunki militarne, morskie i powietrzne, które na wniosek komisji międzyrządowej będą nałożone Niemcom. W ciągu dwóch miesięcy po podpisaniu tych artykułów Niemcy zobowiązane będą do ogłoszenia ustawy, uzgadniającej ich ustrój militarny z nałożonymi warunkami. Dla armii stałej ulżywała Rada najwyższa liczbę 100 tysięcy ludzi, dalej system rekrutacji w drodze werbunku ochotniczego na lat dwanaście. Zatwierdzono zniesienie zbrojeń i fabryk wojskowych niemieckich, floty wojennej, wojskowego lotnictwa. Przyjęło też wnioski, który w szczegółach drugorzędnych wprowadza zmiany, upraszczające przede wszystkim sposób kontroli nad zbrojeniami wojennymi Niemiec. Nadzór ten będzie się odbywał przez agenta, którego każde mocarstwo uwierzytelni w sposób prawidłowy.

Rada najwyższa odczytała jeszcze rozstrzygnięcie dwóch spraw: losów niemieckich kabli telegraficznych podmorskich i kanału Kilońskiego. Kable mają albo być oddane Niemcom albo rozdzielone między sojuszników. Kanał ma albo pozostać Niemcom po zburzeniu fortyfikacji, albo umiędzynarodowiony na zasadach, zbliżonych do regulaminu kanału Sueskiego. Zdać się, że zamierzony jest raczej podział kabli i umiędzynarodowienie kanału. Komisja rozstrzygnie te pytania za dwa trzy dni.

Przeważa dotychczas pogląd, że prawdopodobnie warunki te będą Niemcom przedłożone, jako preliminarza pokojowe.

Na końcu posiedzenia komisja zajmowała się położeniem w Polsce. Sprawa wojsk polskich znajdujących się obecnie we Francji, jest badana z dwóch stron. Z jednej strony komisja do spraw żeglugi (Shipping Commission) w Londynie zajmuje się sposobami przewozu tych wojsk do Gdańska, z drugiej strony komisja, bawiąca w Poznaniu pod przewodnictwem ambasadora Noulensa, zdążyła do otrzymania od Niemców dla wojsk polskich wolnego przejazdu z Gdańska do Warszawy.

Jutro rada dziesięciu niema posiedzenia, lecz szefowie rządów (Wilson, Clemenceau, Lloyd George, Orlando) będą się widzieli.

Komisja odpowiedzialności za wybuch wojny postanowiła przygotować sprawozdanie do końca tygodnia. Komisja do umiędzynarodowego ustawodawstwa pracy poleciła podkomisji zbadać trudności, jakie przedstawia zastosowanie międzynarodowych konwencji w tej dziedzinie. Komisja do spraw portów i dróg wodnych wysłuchała delegatów szwajcarskich, którzy żądają udziału we wszystkich konwencjach, odnoszących się do żeglugi na Renie.

Biuro pracy syndykatów chrześcijańskich opracowuje pewne żądania robotnicze, które będą przedłożone kongresowi pokojowemu. Biuro prac (réunion d'études) rozpoczęło swoje narady. Na tym zjeździe zebrani są przedstawiciele Francji, Polski, Litwy, Belgii, Włoch, Szwajcarii, Hiszpanii i Holandii. Na dzisiejszym zebraniu zajmowano się metodami propagandy i organizacji.

Paryż, 15 marca.

(P. A. T.). (Tel. Havasa). Nadana w Paryżu 15 marca o godz. 1 m. 55 w nocy i spóźniona w drodze przez Szwajcarię, Bawarię i Poznań. Komisja konferencji pokojowej odbyła dziś po południu bardzo krótkie posiedzenie, w którym Wilson nie uczestniczył. Prezydent pozostał w swym hotelu, zajęty czytaniem spisanego w czasie jego nieobecności raportu o warunkach militarnych zawieszenia broni, jakie mają być nałożone Niemcom. Ze względu na Wilsona komisja

odłożyła badanie tych warunków do poniedziałku.

Komisja konferencji przyjęła wnioski Wilsona, upoważniając delegatów ententy, bawiących w Warszawie, gdyby to uważali za wskazane, do rozszerzenia swych badań poza Wisłę w stronę wschodnich granic Polski.

Komisja oznaczyła mniejsze mocarstwa, które otrzymają zaproszenia do mianowania przedstawicieli do międzysojuszniczej komisji napowietrznej. Komisja ta ukonstytuuje się po konferencji pokojowej i będzie wydawała w sprawach żeglugi napowietrznej ostrzeżenia i ustali na przyszłość przepisy tej żeglugi. Komisja postanowiła zaprosić przedstawicieli Belgii, Brazylii, Kuby, Grecji, Portugalii, Rumunii i Serbii.

Paryż, 18 marca.

(P. A. T.). (Tel. Havasa). „Eclair“ donosi: Konferencja pokojowa postanowiła wezwać Ukraińców i Polaków do wyjaśnienia ich stanowiska wobec przedstawicieli ententy. Prasa podkreśla, jak poważne jest położenie polskie i wyraża życzenie, aby wydano jak najrychlej zarządzenia przeciw Ukraińcom, którzy używają „przeciw naszym przyjacielom Polakom“ armii i amunicji, dostarczanej niegdyś Rosji przez ententę. W sprawie tej powiada „Eclair“ — wskazany jest pośpiech. Lwów jest otoczony, upadek jego mógłby wywołać poważne przesilenie rządowe.

Sprawa polska w prasie francuskiej.

Paryż, 18 marca.

(P. A. T.). „Echo de Paris“ w dłuższym artykule dowodzi praw polskich do linii kolejowej Bogumin — Cieszyn — Koszyce, podnosząc, że zarówno prawa narodowe, jak interes ententy wymagają, by Śląsk Cieszyński, z wyjątkiem części etnograficznie czeskiej należał do Polski. Prócz urzędowej statystyki Ks. Cieszyńskiego dziennik ten podaje statystykę powiatu raciborskiego, korzystną dla Polaków.

„Victoire“ ogłasza artykuł, w którym Gustave Hervé żąda dla Polski Górnego Śląska, Poznania i Prus Zachodnich wraz z Gdańskiem, razem 6 milionów ludności, polskiej części Prus Wschodnich. Niemiecka część Prus Wschodnich powinna utworzyć niezależne państwo z prawem żądania w przyszłości swej inkorporacji do Polski. Prusy w ten sposób straciłyby 8 milionów ludności.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego.

Warszawa, 18 marca.

(P. A. T.). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 18 marca 1919 r.:

Litwa i Białoruś: Grupa gen. Iwaszkiewicza: Na całym froncie ożywiona działalność naszych podjazdów i oddziałów wywiadowczych. Z Bielicy, Polonki i Małowidy wyparto oddziały bolszewickie, biorąc do niewoli kilkunastu jeńców.

Grupa gen. Listowskiego: Nieprzyjaciel zatakował nasze pozycje pod Płońskiem. Nasze wysunięte oddziały stoczyły zwycięską walkę z bolszewikami pod Dąbrową (5 klm. na wschód od Łogiczyna). Artyleria zmusiła do cofnięcia się bolszewików podług pancerny z Zaozierza.

Wołyń. Grupa gen. Śmigłego: Sytuacja bez zmiany.

Galicia wschodnia: Grupa gen. Romera: Pod Belzem walki patroli wywiadowczych. Przy podpieraniu ataku ukraińskiego na Staję odznaczają się kompanje łódzkiego pułku i strzelcy podhalańscy.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Pod Lwowem słaba działalność artylerji. Nasze oddziały zajęły Kozłec i Domaszyn. Przeczem wzięło 50 jeńców i zdobyło kilka kulomiotów, oraz zapasy amunicji. Pod Kamienobrodem odpędzono ogień zbliżający się patrolu ukraińskiego. Atak nasz na wschód od Sądowej Wiszni postępuje naprzód. Wojska nasze sta-

le wśród ciężkich walk wypierają Ukraińców z zajmowanych przez nich pozycji.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego

Haller pułkownik.

Sytuacja w Poznańskim.

Poznań, 18 marca.

(P. A. T.). Komunikat głównego dowództwa z dn. 18 b. m.

Grupa północna. Na odcinku inowrocławskim ogień miotaczy min z okolicy Płonkowa i Krąkowiej. Artylerja niemiecka ostrzeliwała obszar Dąbrówki, Tarkowa i Pałczyna, razem padło 46 pocisków. Na reszcie odcinka strzały z karabinów i kulomiotów. Pod Kijewem wczoraj po południu ukazał się balon niemiecki na uwiezi i obserwował nasze pozycje. Na odcinku Łabiszyńskim Niemcy rzucili 9 min na Ugodę. Poza tem siły ogień z kulomiotów i karabinów na nasze pozycje. Na odcinku Kcynia kolonisci niemieccy z pod Paterka uciekali przez obeschle łaki do Nakla i zdradzili nasze pozycje. Po południu Niemcy ostrzeliwali Paterkę i Chobielński Młyn z miotaczy min, szosę z Kirchberga do Pałki i reszle frontu z kulomiotów i karabinów. Na odcinku Budzyńskim i na reszcie frontu ogień z miotaczy min, kulomiotów i karabinów. Nad naszymi pozycjami pod Walskowią ukazał się wczoraj w południe samolot niemiecki.

Grupa zachodnia: Z Chorzembowa atakowali Niemcy wczoraj o 10-ej wieczorem w sile 50-ciu ludzi ku Kobylani. Słabsze patrole niemieckie atakowały o 9-ej wieczorem Sempolno — Duży Młyn. Oba ataki odparto. Przez cały dzień ożywiony ogień z kulomiotów i karabinów na Krzyżowu. Wczoraj między 8-mą a 9-tą padło 150 pocisków ciężkiej artylerji na Nowy Dwór i 40 na Lomnie, wyrządzając znaczne szkody w zabudowaniach. Prócz ognia z kulomiotów i miotaczy min na Nowy Dwór i utarczek z patrolami pod Lomnie, na reszcie frontu spokój. Od 1-ej do 4 i pół po południu krążyło 8 aeroplanów niemieckich nad Miejskim Grójcem.

Grupa południowa: Chacachnia stała wczoraj pod ogniem kulomiotów. Od strony Oberwiesenthal patrole niemieckie przekroczyły granicę wczoraj po południu i przeszukały Leśniczówkę, rzucając 8 granatów ręcznych i ostrzeliwując szosę krotoszyńską. Silny patrol niemiecki na drodze do Młkowa odparto karabinami. Pod Rzetnią również utarczki z patrolami niemieckimi. Wczoraj padło 6 strzałów na teren między Kępnem a Rzetnią.

Szef Sztabu.

Strajk górników polskich.

Kraków, 18 marca.

(P. A. T.). Rada narodowa Ks. Cieszyńskiego ogłasza: Strajk polityczny górników Zagłębia Karwińskiego trwa w całej pełni. Stanowisko górników, mimo braku środków żywności i głodu, jest niezachwiane i zapewnia im zwycięstwo. W niedzielę i poniedziałek obradowała konferencja delegatów Rad robotniczych Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego. Uchwalono między innemi, że strajk górników polskich będzie trwał dopóty, póki Czesi nie dadzą wiążących gwarancji że węgiel z kopalni polskich oddadzą Polsce. Dnia 18-go obradowała konferencja kolejowa polsko-czeska w Cieszynie, celem uregulowania ruchu kolejowego na kolejach śląskich. Równocześnie podobna konferencja w Boguminie rozstrzygnęła sprawę połączenia kolejowego Polski z Wiedniem. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele misji ententy, z polskiej zaś strony między innemi przedstawiciele dyrekcji krakowskiej, oraz członkowie Rady narodowej Ks. Cieszyńskiego. Uchwalono, że wydalenie urzędników, robotników i służby kolejowej, tak Czechów, jak i Polaków, ma być wstrzymane. Sprawy personalne zafalować będzie delegacja krakowskiej dyrekcji kolejowej w porozumieniu z komisją ententy w Cieszynie. Cały zarząd i kierownictwo naczelne wykonywać będzie dyrekcja krakowska, w myśl obowiązującej oboj strony umowy.

Dnia 17-go wydział górniczo-przemysłowy Rady narodowej pertraktował z Czechami w sprawie przydziału węgla z kopalni karwińskich dla Polski. Ugoda w ogólnych zarysach została przez Polaków i Czechów ustalona przy udziale członków misji międzynarodowej. Czeski krajowy urząd podatkowy w Opawie wysłał do gmin, podległych administracji polskiej, a położonych za linią demarkacyjną, telegram nakazujący, aby wszystkie podatki pośrednie i bezpośrednie płacono w czeskich urzędach podatkowych w Polskiej Ostrawie. Przeciw temu Rada narodowa założyła protest na ręce misji międzynarodowej.

Koniec walk w Berlinie.

Nauen, 17 marca.

(P. A. T.). (Tel. iskr. st. warszawskiej). Wskutek zakończenia walk w Berlinie minister obrony Noske zniósł sądy doraźne, lecz stan oblężenia pozostał w mocy.

Przedstawiciele państw neutralnych

Berlin, 18 marca.

(P. A. T.). „Deutsche Alg. Ztg.“ donosi z Bazylei: Oficjalnie wezwano państwa neutralne do wysłania przedstawicieli do Paryża celem przedłożenia projektów w sprawie ligi narodów.

Co Zarządów i Rad Związków Zawodowych.

Dnia 23-go b. m. (w niedzielę) w Warszawie, o godz. 10-ej rano rozpoczyna się obrady Konferencji delegatów bezpartyjnych i klasowych związków zawodowych z całego b. „Królestwa”. Konferencja zwołana zostaje w celu ujednolicienia i scentralizowania całego ruchu zawodowego, rozpatrzenia projektu nowej ustawy i t. d.

Każdy zarząd wysyła swych przedstawicieli podług następujących norm: związek liczący do 500 członków — 1-go del. od 500 — do 1000 — 2-ch delegatów; od każdego następnego 1000 czl. Zarząd ma prawo wysłać po 1-ym delegacie.

Rady Zw. zawodowych mają prawo wysłać od siebie po 1-ym del. Delegaci muszą mieć upoważnienie na piśmie z pieczęciami i podpisami zarządów związków i muszą przynieść ze sobą odpowiedź na rozesłane kwestionariusze.

Informacje o miejscu posiedzeń Konferencji delegatów otrzymają w Sekretariacie Komisji Centralnej Zw. Zawodowych (ul. Chłodna Nr. 10).

Komisja Centralna Zw. Zawodowych.

Cekrownia Józefów.

(Gwałty żandarmów).

Wczoraj popołudniu pojawili się w fabryce dwaj żandarmi w towarzystwie dziesięciu milicjantów państwowych i oświadczyli dyrektorowi fabryki, iż muszą przeprowadzić rewizję u robotników w celu zabrania ukrytej broni. Robotnicy zgodzili się na dokonanie rewizji, ale pod warunkiem, iż rewizja przeprowadzona będzie w obecności przedstawicieli zarządu fabryki tudzież delegata robotników i nie u wszystkich robotników, a jedynie u tych, przeciw którym żandarmi mają podejrzenie. Na te warunki żandarmi odpowiedzieli aresztowaniem trzech robotników: Bukowskiego, członka komitetu fabrycznego, Dynowskiego i Gellera, których wywieźli do Błonia. Jednocześnie zagrozili, że jutro (t. j. dziś), wrócą i dokonają rewizji.

Z życia partii.

Dzielnica Wolska.

Baczność! Towarzysze i Towarzyski! W środę, o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie wszystkich członków dzielnicy.

Uwaga! Z dzielnicy powązkowskiej! Uwaga!

Lokal dzielnicy przeniesiony został na Żytnią 24/26 i piętro. Dyżury odbywają się od 6 do 8-ej w. z wyjątkiem niedziel i świąt. Przy dzielnicy organizuje się wykłady polskiego, ekonomii, arytmetyki. Towarzysze i towarzyski zapisujcie się na wykłady w środę, czwartek, piątek i sobotę. Wykłady rozpoczyna się w przyszłym tygodniu.

Zebrania walne dzielnicy odbywają się w piątek o godz. 7-ej w. Stawcie się licznie. W piątek o godz. 5-ej zebranie komitetu dzielnicowego.

W piątek, dnia 21 b. m. o godz. 7-ej wiecz. walne zebranie członków dzielnicy powązkowskiej.

Baczność! Czerniaków!

Dziś, w środę, o godz. 6-ej (Czerniakowska 108 róg Okrąg), odbędzie się zebranie. Na porządku dziennym sprawy pierwszorzędnej wagi. Wszyscy tow. robotnicy proszeni są o przybycie.

Towarzysze! stawcie się licznie! Usłyszycie rzeczy niezwykle ważne i nowe.

Baczność! Wydział kobiecy!

Dziś, o godz. 7-ej wieczorem w lokalu „Robotnika” zebranie członkiń Wydziału.

Dzielnica Powiśle!

Dziś, t. j. w środę, o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się zebranie organizacyjne w Uniwersytecie Ludowym, Oboźna nr. 4. Uprasza się towarzyszy i towarzyski o jaknajliczniejsze przybycie.

Z ruchu robotniczego.

Komisja Centralna Zw. Zawod. wzywa wszystkich Zarządy Zw., które wzięły listy składkowe na fundusz Zjazdu Zw. Zaw., do natychmiastowego zwrócenia list do sekretariatu Kom. Centr. Zw. Zawod.

Sekretarz Kom. Centr. Zw. zaw.

Baczność! Błacharze!

Zebranie odbędzie się dnia 23 b. m. w niedzielę, o godz. 10-ej rano. Kwestje ważne.

Posiedzenie Rady Del. Rob. miejskich. Dziś, t. j. w środę, o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Wydziału IV (magistrat), odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Delegatów Robotników Miejskich.

Wszyscy członkowie Rady obowiązani są stawić się jaknajliczniej i punktualnie.

Dziś d. 19 marca 1919 r. 1074

Asygnaty Polskiej Poczty Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu):

100 mark.,	koron.,	rubl.,	za	96,92
500 mark.,	koron.,	rubl.,	za	484,58
1000 mark.,	koron.,	rubl.,	za	969,17
5000 mark.,	koron.,	rubl.,	za	4845,88
10000 mark.,	koron.,	rubl.,	za	9691,67

Kronika.

Wczorajszy popołudniowy numer „Robotnika” zawierał artykuły: „Pasek Wydziału Zaopatrzenia”, „Z dziejów krzywdy słowackiej”, „Kultura narodu i międzynarodowa”, „Chłasińskie” i wiele innych.

(g) Budowa wału wilanowskiego. Minister robót publicznych Pruchnik w towarzystwie szefa sekcji inż. Rożańskiego i naczelnika wydziału, inż. Prokopowicza zwiedził lewy brzeg Wisły między Warszawą a Wilanowem i zarządził budowę wału Wilanowskiego, który będzie chronił znaczny obszar gruntu na lewym brzegu Wisły między Warszawą a Wilanowem od zalewu, a da zajęcie kilku tysiącom robotników. Zarazem zarządził minister zdjęcia, celem osuszenia i zmniejszenia gruntu tym wałem chronionego.

(g) Rozbiórka fortów. Minister Pruchnik w towarzystwie szefa sekcji inż. K. Jakimowicza i naczelnika wydziału, inż. Trzeńskiego dokonał objazdu rozbieranych z polecenia ministerstwa robót publicznych fortów wokoło Warszawy, aby nauce przekonać się o postępach dokonywanych robót i zapoznać się z warunkami i wydajnością pracy. Minister ku swemu zadowoleniu stwierdził, że robotnicy pracują raźnie, a kierownictwo robót stoi na wysokości zadania. Przy fortach zatrudnionych jest obecnie 2.000 robotników. Minister wydał jednak rozporządzenie rozpoczęcia rozbioru jeszcze dwóch fortów, jak również powiększe-

nia ilości robotników przy robotach już uruchomionych, przez co znacznie pracę jeszcze ok. 2.000 robotników.

(g) Nowe przystanie na Wiśle. Minister robót publicznych w towarzystwie szefa sekcji inż. Rożańskiego i Krzyżanowskiego i innych urzędników ministerjalnych zwiedził statkiem Wisłę od przystani w Czerniakowie po Bielany w celu wyznaczenia miejsc, nadających się pod przystanie i na przyszłe brzozi Wisły. Zauważono, że obecny stan Wisły i zabudowa nad nią położonych nie odpowiada ani pod względem ekonomicznym, ani też estetycznym wymogom stawianym stolicy Państwa. Staraniem ministerstwa będzie doprowadzenie Wisły do stanu, jaki mają rzeki przepływające w stolicy innych państw.

Zarządzono budowę przystani na Pradze, tudzież urządzeń do budowy i naprawy statków, przy których robotach może znaleźć pracę parę tysięcy ludzi.

(m) Straszny wypadek. W fabryce drożdżoworzelniczej p. f. „Hearyków”, należącej do braci Szpilfogel i M. Szereszewskiego w Dąbrowie Warszawskiej, robotnik tej fabryki, 49-letni Jan Skrzczkowski wpadł w czasie pracy do kadzi napelnionej gotującą się siewką do zacieru i cały się w niej pogryzł.

Skrzczkowskiego wydobyto wkrótce, ale mimo to został on ogólnie poparzony. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego na Pradze, gdzie nieodzyskawszy przytomności, zmarł.

(m) Zaginiona uczennica. 13-letnia Henryka Drozdówna, uczennica 3-ej klasy zakładu naukowego Szumowskiej-Gaszyńskiej wyszła z domu dn. 13 b. m. rano udając się na pensję i dotąd nie powróciła. Rysopis: blondynka, oczy niebieskie, niezbyt duże, ciemne włosy. Ubrana w sukienkę i palciok granatowy, buki czarne i czapkę czarną aksamitną.

(m) Skutki figlów. Przy ulicy Grzybowskiej nr. 31 4-letni syn handlarza, figlując, upadł tak fatalnie, że złamał prawe udo. Pomocy chłopcu udzielił na stacji Pogotowia lekarz dyżurny.

(m) Przez pomyłkę. Przy ulicy Grójeckiej nr. 11, pracownica igły, 18-letnia Aniela Michalska otruła się przez pomyłkę jodyną. Lekarz Pogotowia przepłukawszy żołądek, usunął groźące niebezpieczeństwo.

(m) Pobity. Do ambulatorjum Pogotowia ratunkowego przywieziono 14-letniego Eugenjusza Krynickiego, który w domu nr. 60 przy ul. Towarowej pobity został z taką siłą, że miał potłuczoną lewą nogę i krwawe ślady od uderzeń na głowie.

(m) Przy pracy. Na dworcu kolei Kowelskiej stróż kolejowy, 65-letni Wojciech Gatyś w czasie pracy upadł na szynę i złamał szyjkę prawej kości biodrowej. Pogotowie przewiozło poszkodowanego do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Przy ulicy Chłodnej nr. 45 robotnik, 18-letni Stanisław Koltuniak w czasie pracy zranił się w ręce szkielem, przyczem przeciął ścięgna na dwóch palcach. Pogotowie przewiozło Koltuniaka do szpitala św. Ducha.

(m) Symulacja. Przy ulicy Wolskiej nr. 151 ujęto na kradzieży 16-letniego Wacława Pietrzaka, który symulował otrucie się. Wezwany doń lekarz Pogotowia nie stwierdził otrucia.

(m) Upadek z platformy. Na ulicy Towarowej nr. 60 robotnik, lat 26, spadł z platformy na bruk i zranił się w twarz, nos i czoło. Pomocy udzieliło mu Pogotowie ratunkowe.

(m) Aresztowanie przestępców kryminalnych. W ostatnich dniach funkcjonariusze urzędu śledczego i policji komunalnej aresztowali: Franciszka

Ziółkowskiego — oskarżonego o kradzież z mieszkania Napiórkowskiej w Alejach Jerozolimskich nr. 61 na sumę 800 marek; Aleksandra Bogdanowskiego — oskarżonego o kradzież w Makowie koni z wozem wartości 4.500 marek; Teodora Lisa, oddawna poszukiwanego zawodowego złodzieja; Witolda Cibińskiego i Izraela Goldawitiga — złodziei, przy ostatnim znaleziono dokumenty na imię i nazwisko Jakóba Świerca; Fiszela Barszcza — oskarżonego o kradzież masła na sumę 1500 marek; Władysława Michalskiego — oskarżonego o kradzież 900 marek; Henryka Ulrycha, Stanisława Twardzińskiego, Wacława Dębskiego, Bolesława Kowalskiego, Michała Paradowskiego, Błema Simonelmana, Moszka Gundlase, Abrama Szrajbera i Moszka Grynstejna — wszystkich zawodowych złodziei.

Teatr Polski i p. „Gazeta Warszawska”.

Otrzymałmy następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 72 „Gazety Warszawskiej” ukazał się artykuł p. St. Pieńkowskiego p. t. „Pogrom teatralny”, utrzymany w tonie wykluczającym możliwość wszelkiej polemiki literackiej. Wobec tego, że artykuł powyższy zarówno w treści jak i w formie zawiera cały szereg napaści osobistych, sprawę niniejszą postanowiliśmy skierować na drogę sądową.

Prosząc uprzejmie o zamieszczenie tego oświadczenia na łamach poczytnego pisma Pańskiego, łączymy wyrazy szacunku

Dr. A. Szyfman, Leon Schildeznfeld Schiller.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś uroczyste przedstawienie ku czci Naczelnika Państwa: „Halka” (akt 3-ci), „Mazepa” (akt 1-szy) i „Eros i Psyche” („Przez krew”).

Teatr Polski. Dziś w celu uczczenia Naczelnika Państwa w dniu jego patrona odbędzie się w teatrze Polskim uroczyste przedstawienie. Program rozpocznie przemówienie znakomitego powieściopisarza, Wacława Sieroszewskiego. Później nastąpi część koncertowa z udziałem p. Ignacego Dygasa, art. teatru Wielkiego, oraz pp. Laury Konopnickiej-Pythłowskiej, Bronisł. Koyalkowiczówny i Stefana Jaracza.

Teatr Polski. Dziś po raz 11-y wesoła komedia Goldoni’ego „Mirandolina”.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Księżę Józef Poniatowski” J. A. Hertza.

Teatr Mały. Dziś po raz 20 dowcipny „Brat marnotrawny” Wilde’a.

Teatr Letni. Dziś „Nie śmiej”.

Teatr Nowości. Dziś „Rozwódka”.

Teatr Praski. Dziś „Orle”.

Teatr Powszechny. Dziś „Krzyżacy”.

Teatr im. Staszica. Dziś „Hajduczek”.

Teatr Muzyczny. Dziś po raz ostatni „Obrona Lwowa” i „Leguni filuci”.

Teatr Miraż. Program aktualno-satyryczny z udziałem Ławieńskiego.

Czarny kot. Jednokółki.

Klub futurystów. Program literacki.

Z Filharmonii. Dziś koncert symfoniczny pod dyr. Birnbaum’a z udziałem pianisty Heintzego. W programie: Beethoven i Czajkowski.

POKWITOWANIE.

Do dnia 18 b. m. wpłynęło do kasy Wydziału Organizacyjno - Agitacyjnego C. K. R. P. P. S. za pośrednictwem tow. Juliana 474 mk. 50 fen., oraz 20 koron.

Qui pro Quo?...

Kino Bajka

żelazna 61. Pod nowa dyrekcją.

Najpotężniejszy epokowy dramat w 6-ku częściach odtwarzaj. z całą prawdą

Zbrodnie pruskie p. t. Nie zapomnijmy nigdy...!

Zaznaczmy że w tym obrazie można zobaczyć zatopienie okrętu ameryk. „Lustiana” przez barbarz. pruskie! Orkiestra z 12 osób.

Czy każdy już ma los na Inwalidów Wojennych? Jeżeli jeszcze nie — niech natychmiast spieszy do

Najszczęśliwszej Polskiej Kolektury I. HALLADEJA

Ciągnięcie 4 klasy 20 i 22 b. m.

1500 wygranych na ogólną sumę 344,600 marek

Losy na dniówkę od 1 mk.

1227

Szukasz szczęścia? Wstąp na chwilę na Nowy-Swiat 69.

Bezrobotni członkowie Rady Inteligencji Pracującej (Sienna 16) dla otrzymania zapomóg winni zapisywać się w państwowym urzędzie rejestracji inteligencji bezrobotnej — Sienna 16 — od 9 do 2. Biuro Rady otwarte od 6 do 8 wieczorem. 1231

Choroby: żołądka, kiszek, obstrukcje, hemoroidy, leczą szwajcarskie zioła D-ra Bauera. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 1166

Dr. Lucjan Bötter (Spirytyzm) Całkowity wskazówki praktyczne, prowadzenia seansów czyli posiedzeń spirytystycznych; medjumicznych. 28 pięknych ilustracji, cena 5 mk. Sprzedaje Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, przyjmujący od 12 rano tylko do 5 pp. osoby pragnące poznać charakter, jego ujemne, dodatnie strony. Ważniejsze zdarzenia życia. Piękna 25 — 12, róg Marszałkowskiej. Zamiejscowym wysyłam po otrzymaniu gotówki. 1243

Na gitarze mandolinie, balające nauka gry zasadniczej. Niecała 10 m. 13. 1119

Kupuję meble, pianina, dywany, garderobę, bieliznę, kwity lombardowe. Proszę się przekonać. Ceny najwyższe. „Ekonomia” Marszałkowska 131 w podwórzu. 1203

Kolejarze b. pracownicy okupacyjni zapisani na Zielnej 25, którzy jeszcze nie otrzymali winni się zgłosić na zebranie d. 19 marca to jest w środę o g. 5 pp. Aleje Jerozolimskie 93—20. 1242

MEBLE rozmaite, przedwojenne wybór wielki, okazja wyprzedaja najtaniej! Szpitalna 4. 1179

Prośby do poboru Wojskowego, Ministerstwa, Sądów, porady, sprawy jedyna marka. Leszno 38, Henryk. 1244

Wyjeżdżając rozprzedać meble salonowe, stołowe, sypialnie, wiolonczelę. Marszałkowska 71—16. 1214

Włosy, wyczeski kupuję, płacę dobrze. Kainszyner, Dziśka 17 m. 6. 1187

Zgubiono paszport na nazwisko Perla Aszkina. Odnieść: Dzielnia 56—23. 1233

Płać do 35 fen.

Za funt zużytego papieru gazet, makulatury, i t. p. Skłopot papieru pakowego Graniczna 8 front. 1234

Prośby do Władz i Sądów. Przepisywanie na maszynie. Tłumaczenia tanio. 132 Marszałkowska 132.1246